

Pani Lucynka — not guilty

Pani Lucynka, niedościgniona obserwatorka.

W podeszłym wieku, lecz dba o siebie jak nikt. Co sezon nowe oprawki do okularów o grubych szklach nosi. Ale nie tylko dla lansu. Dzięki nim skłonna jest dojrzeć najmniejszy szczegół. Cierpliwa jest, nigdzie się nie spieszy. Po latach oglądania telenowel doszła do wniosku, że woli rzeczywistość, prawdziwe życie, wiesz stary, adrenalina, ciężkie powietrze.

Tak, to właśnie ona. Niepozorna, w wełnianym swetrze jedzie tym samym autobusem co ja zawsze, gdy wracam do domu trochę-za-późno. I czuję ten jej wzrok, choć ukryty za grubymi szklami w modnych oprawkach.

Uważaj, na Ciebie też kiedyś spojrzę.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

not guilty, dodano 09.01.2007 20:49

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.